



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Święcony sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY	
za miejscowych (i samiejscowych):	
Rocznie	Rb. 6.—
Półrocznie	„ 3.—
Kwartalnie	„ 1.50
Miesięcznie	„ 50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Aleja II M 28, telefonu Nr 56, skrytka pocztowa Nr 21, adres telegraficzny „Goniec-Częstochowa”.
Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem.
Administracja w dni powszednie do godz. 6-ej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-ej rano. Rękopisy bez zastrzeżenia nie wracają się.
Prenumeraty i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie kasy garnie.

GENA OBLÓŻENIE:
Za jeden wiersz lub jego miejsce na 1-szej stronie 80 k., na IV-iej 10 k.
Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k., Nadesłane za wiersz 50 kop.
Ogłoszenia drobne po 8 kop. za wiersz

Teatr miejscowy, dziś: „Bracia Lerche”

Komedja w 3-ach aktach, Adama Asnyka, grana obecnie z powodzeniem w Warszawie.

Dziś: Teatr Nowości (Kinematograf) nadzwyczaj interesujący program.

ZMIANA PROGRAMU Lokal ogrzany. (Patrz ogłoszenie.)

Reprezentantem „Gońca Częstochowskiego” na Sosnowiec i Zagłębie Dąbrowskie jest **Wacław Badurski (Sosnowiec, hotel „Warszawski.”)**

Reprezentację „Gońca Częstochowskiego” na Zawiercie objęła księgarnia pani **Z. Hubickiej w Zawierciu.**

Jest do sprzedania

w powiecie częstochowskim jeden młyn wodny z tartakiem 45 mórg gruntu — w tem kilka mórg łąki drugi młyn wodny, 29 mórg gruntu, w tem kilka mórg łąki. Budynki mieszkalne po karzynie z placem rożniaru przeszło 2 morgi; 118 mórg gruntu z od lasu; plac obok lasu 12 mórg, ornej ziemi. Wiadomość wś Mykanów, gm. Mykanów we dworze lub kancelarii gminnej.

Lekarz-Dentysta

M. GREJNIEC

Leczenie, plombowanie, czyszczenie, wyjmowanie zębów bez bólu. Ząby sztuczne bez podniebienia, prostowanie krzywo rosnących zębów. **Al. Aleja Nr 10, dom p. Rajcherowej, gdzie skład apteczny p. Neufelda, telefon Nr 108.**

KALENDARZYK.

D. 14 Grudnia.

Imiona chrześcijańskie: dziś Dymokora i Herona M. m. jutro Walecjana i Ireneusza M. m.

A. K. Greene.

Zbrodnia w Grammercy Park.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

(Dalszy ciąg).

— Wesłam przetrzymać służby, a klucz wzięłam od rzadcy pana Van Burnam w Deystreet; musiałam tam po to umyślnie chodzić.

— Teraz opowiem panu wszystko od chwili spotkania ajenta policyjnego we środę rano przed domem Van Burnama.

Opowiadała ogólnikowo o tem co zaszło, ale wikała się i potrzeba było zwracać ją pytaniami dla wydobycia najdrobniejszego szczegółu. Ostatecznie powtórzyła wszystko, co już wiemy; że weszła do domu razem z ajentem policyjnym i że znaleźli oboje ciało ofiary w małym salonie.

Innych pytań jej nie zadano i powróciła na miejsce. Wyglądała dość spokojnie, z czego wyprowadziłam wnioszek, że nie spodziewała się tak łatwego zakończenia. A jednak uprzedzałam przecież pana Gryce.

Wzowano następnie lekarza, którego zeznania były najważniejsze. Sprawili mi niespodziankę. Po zwykłym wstępie sędzia prosił go o zapiinowanie, ile czasu upłynąć mogło od śmierci nieznajomej do chwili w której go wzwano.

Wschód słońca: godz. 8 m. 1, zachód godz. 3 m. 46.
Ubyło dnia: 9 godzin 2 minut.
Wiadomości historyczne: 1482. Wcielenie do Korony Ziemi gostyńskiej. — 1516. Narodziny astronoma Tycho de Brache. — Zajęcie Belgradu przez Serbów.

MILCZENIE.

W chwili, gdy prasa europejska zapełniona jest artykułami w sprawie barbarzyńskiego projektu prawa o wywłaszczeniu, — prasa rosyjska milczy.

Projekt pruski wywłaszczenia polaków — pisze w tej znamiennej sprawie „Gazeta Codz.” wywołał głośnie echa w prasie Europy całej. Prasa francuska, angielska, włoska, nawet niektóre organy niemieckie, pisma węgierskie, czeskie, słowiańskie, chorwackie itd. nie szczędziły słów należytej ceny projektowi. Na całym bodaj obszarze Europy istnieje jeden tylko odłam prasy, w której o projekcie pruskim głuche dotychczas panuje milczenie — jest nią prasa rosyjska.

W żadnym z wielkich dzienników rosyjskich nie znaleźliśmy dotychczas enuncjacji z powodu projektu pruskiego, jeśli nie liczyć zgrzytliwego artykułu „Nowego Wremi”, które zabrano głos po to tylko, żeby powiedzieć, że polacy smi sobie wiani.

Milczenie to nie jest przypadkowe, ma ono przyczyny wielorakie. Prasa „prawdziwie rosyjska” niewiele oczywiście ma do powiedze-

nia o projektach pruskich, chyba to tylko, że chętnie widziałaby ich zastosowanie względem polaków także i w państwie rosyjskiem. Pomysł tego rodzaju podnoszone już był przez „prawdziwych rosjan”, zwłaszcza przez Gustawa Schmidta z Mińska Litewskiego. Jednakże żywiły najważniejszą wśród „ludzi prawdziwych rosjan” widzą, że apologia prusaków, zwłaszcza wobec projektowanych uroczystości słowiańskich, byłaby nie na czasie i dlatego woła milczeć dyplomatycznie.

Prasa liberalna i radykalna również niewiele ma do powiedzenia o projektach pruskich. Sfiery te myślą formułkami odwrętanymi, dla realnych zjawisk życia często nie mają żadnego zrozumienia. Może magiczny wyraz „wywłaszczenie”, zasłania im treść istotną projektów pruskich.

Jedną z przyczyn milczenia prasy rosyjskiej w sprawie, która wstrząsnęła opinią Europy, jest zupełny brak zrozumienia dla sprawy polskiej w jej całokształcie. Jeśli rosjanie mówią i myślą o niej niekiedy, mają na względzie wyłącznie tę część narodu naszego, z którą stykają się bezpośrednio. Fakt naszej jednolici narodowej, która w chwilach takich, jak obecna, objawia się ze szczególną siłą, jest zupełnie niedostępny dla świadomości politycznej większości rosjan i prawdopodobnie jest dla nich zgola niezrozumiały.

— Przeszło od dwunastu godzin, a nie więcej nad osiemnaście.
— Czy trup był już sztywny?
— Nie, ale to wkrótce nastąpiło.
— Czy zbadałeś pan rany spowodowane upadkiem szafy i znajdujących się na niej drobniaków?

— Najzupełniej.
— Proszę je opisać.
Gdy to uczynił w krótkich wyrazach, ale bardzo jasno, sędzia dodał:

— Teraz powiedz pan, która z tych licznych i ciężkich ran spowodowała śmierć?
Świadek przyzwyczajony do podobnych badań, wnosząc na sędziego wzrok spokojny, ale pewny, powiedział wolno, lecz z przekonaniem:

— Ośmielam się zeznać, że żadna z tych ran nie spowodowała śmierci. Ofiara nie była zabita skutkiem przewrócenia szafy.

— Nie była zabita skutkiem przewrócenia szafy? Co pan przez to rozumie? Czy mebel nie był dość ciężki, aby śmierć spowodować? — zapytał sędzia.

— Był dość ciężki i przygniótł kobietę w sposób aż nadto wystarczający dla pozabawienia życia, gdyby jeszcze żyła przed przewróceniem na nią szafy. W tym wypadku jednak zgniotta tylko ciało, z którego życie już uszło.

Na podobne zeznanie objawiły się różne poruszenia między obecnymi, ale sędzia nie zwracając na nie uwagi, spieszył dodać:

— Doktorze, to bardzo ważne zeznanie.

Jeżeli ofiara nie straciła życia wskutek ran, zadanych jej przez przedmiot, który ją przygniótł, coż było powodem śmierci? Czy możesz pan stwierdzić, że nieznajoma umarła śmiercią naturalną, a upadek szafy był tylko wypadkowym?

— Nie panie. Śmierć nie była naturalna. Ta kobieta została zabita, ale nie przez szafę.

— Zabita, nie przez szafę? Czy miała inną ranę, która, zdaniem pańskim, spowodowała śmierć?

— Tak jest, panie sędzio. Podejrzewając, że umarła w inny sposób, jak to się zresztą już na pierwsze wejście zdawało, zbadałem trupa drobniogowo i znalazłem na karku, gdzie się zaczyna porost włosów, małą palmkę. Przypatrzywszy się bliżej, spostrzegłem cienki kołec stalowy bardzo ostry. Ręka pewna wbiła go w miejsce najdrażliwsze i śmierć nastąpiła natychmiast.

Pomiędzy obecnymi powstało chwilowo poruszenie, ale z mojem wzruszeniem nie mogło iść w porównanie.

Więc to sżyja, a nie serce zostało przebite. Pan Gryce pozostawił mnie w przekonaniu, że rana w serce była zadana. Co za zrzęcanie i zimną krew posiadał morderca.

Gdy się uciszyło, sędzia prowadził dalej badanie głosem poważnym:

— Czy ten kołec stalowy był częścią jakiego narzędzia chirurgicznego?

(D. c. n.)

Zakład Ślusarski i Elektro-Mechaniczny 324

F. BŁACHOWICZ w CZĘSTOCHOWIE
Aleja III Nr 58.

Wykonuje wszelkie roboty żelazne i mosiężne.

Specjalności: budowa wag dziesiętnych, stołowych i aptekarskich, jakoteż regulowanie takowych, roboty tokarsko-mechaniczne, zakładanie pitorunochronów, telefonów dzwoniów elektrycznych, reperacja dynamo-maszyn, lamp łukowych, maszyn do pisania, fonografów, gramofonów, wyłmaczek, aparatów pro akcyjnych, kinematografów i t. p. Za dokładne i staranne wykonanie roboty zakład gwarantuje.

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, statki, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa wchodzące, od najwycieńniejszych do najwzniekszych pod względem artystycznym wykończenia, ze wszystkich krajowych i zagranicznych pryma materiałów kamienia i drewna. Dekoracje domów od rzeźby modelowane i wszelkie roboty sztuki rzeźbiarskiej. Zakład rzeźbiarski w Częstochowie, Aleja III dom wieszny. 287

Z dnia powszedniego.

Na wpisy!

Pamiętacie, czytelnicy, dni waszej młodości, kiedy z „torastrami“ na plecach maszerowaliście w dni pogody i słońca—do szkoły?

A pamiętacie też szkołę, ten mały świat, jak ją nazwał Edmund Amicus, ten różnorodny zbiór typów i charakterów?

Pamiętacie te godziny lekcji pod baczny wzrok profesora, to oczekiwanie dzwonka, pauza, półgodziny raju na ziemi?

Pamiętacie ten smutek głęboki po otrzymaniu „knota“ i tę radość niezmierną po „piątce“; wzrok waszych rodziców—raz brzemienny w błyskawice, to znów pogodny jak błękit nieba?

A pamiętacie, wy, dąs ludzie na stanowiskach dni rądry na poddaszu, bieganinę po „korkach“, wartyły sznel,—chłód i głód w zimowe długie wieczory?

Pamiętacie?...

Jeżeli tak, jeżeli do was wtedy dłoń wyciągnięto, dziś wy to uczynicie, oddając dług wasz innym.

Oto na wpisy dla uczniów Gimnazjum-polskiego pod kierunkiem p. Kuropatwińskiego dziś w teatrze miejscowym odbędzie się przedstawienie, z którego połowę dochodu dyr. Wiśniewski przeznaczył na wpisy dla uczniów tej szkoły.

Dana będzie piękna sztuka Asnyka „Bracia Lerche“ na tie stosunków w Poznańskim, rzecz dziś bardzo na czasie...

Komu leży na sercu był polskiej szkoły, dziś w teatrze się stawi, bo brak naszej uczelni na wpisy okrągłej sumy 1300 rb.!

Przyjdźcie, proszą was o to nasi młodzi obywatele—oni to później oddadzą innym!

Kronika miejska.

O oświetlenie. Miejscowy urząd policyjny odniósł się do władzy wyższej o ustawienie w różnych punktach miasta, a właściwie na wszystkich ulicach, dotąd nie oświetlonych, 44 lamp elektrycznych. Przed kilku dniami donosiliśmy, że magistrat przesłał o ustawienie 15 l. tak więc miasto zyska jeszcze 44 lamp.

Za zamary. Wczoraj kasjer jednej z fabryk przyjechał bryczką do banku po pieniądze. Do bryczki podszedło dwóch nieznanymi ludźmi o podejrzanych wyglądzie i wypytawali się furmana, poczem znikli, udając się w kierunku fabryki, z której kasjer przybył. Kasjer dowiedziawszy się o powyższym i podejrzewając że zamary nieznanymi, aby uniknąć napadu, udał się inną drogą i szczęśliwie przybył do fabryki.

Rewizja. Noc wczorajszej dokonano rewizji w mieszkaniu p. Aleksandra Klejsa, zamieszkałego przy ul. Ogrodowej № 71. Nic podejrzanego nie wykryto. P. Klejsa nie aresztowano.

Potęga plotkarstwa. W jednej z instytucji finansowych, przybyły klient opowiadał o rychem zamknięciu Stowarzyszenia „Nadzieja“ w Zagłębiu,—rozmowę tę podłyszał jeden z obecnych, również klient i nie zrozumiałszy dokładnie o jakim to stowarzyszeniu mowa, puścił w kurs plotkę, że zapieczętowano skład Towarzystwa transportowego „Nadzieja“... Wystraszona klienci tego T-wa zgłębili się o informację do biura, czem zdziwił zarządzającego, który o niczem podobnym nie słyszał. Zaniepokojuony takimi pogłoskami zarządzający miejscowym oddziałem Tow. „Nadzieja“ zwrócił się do głównego Zarządu w Petersburgu zapytaniem, czy wieści obiegające Częstochowę, są słuszne i otrzymał odpowiedź, że pogłoski te są czym wymysłem.

Podzywianie się pod partję. Naczelnik poczty utojskiej p. Berson otrzymał listy anonimowe, grożące mu śmiercią za to, że żołnierze wpuszczają do biur poczty i telegrafu interesantów po jednemu. Listy podpisane są „sekretem partji S. D.“ Jak wiadomo, porządek wpuszczania interesantów po jednemu do biur pocztowych przepisał władze wojenne z powodu napadów na poczty.

Koncert szkoły muzycznej. Dziś w sali Lutni odbędzie się koncert miejscowej szkoły muzycznej, z udziałem p. Taubego (skrzypka znanego), pianisty Weńskiego (acznia Reisenauera), śpiewu solowego oraz chóru męskiego szkoły muzycznej pod dyrekcją p. L. Wawrzyńnicza.

Choińska Jedności. Koło 45, T-wa „Jedność“, pracowników dr. z. w. w., w dniu 29 bm., w sali „Lutni“ urządziła choinkę, z bardzo urozmaiconym programem zabawy.

Koło 45 Donoszą nam, że karcelarja Koła 45 T wa „Jedność“ pracowników dr. z. w. w. obecnie mieści się przy ul. Teatralnej № 17.

Kradzież Nocy wczorajszej nieznanymi złodziejami zakradli się do niezamkniętego magazynu fabryki Motte i skradli warty wartości rb. 341 kop. 26 i pas, wartości rb. 100.

Od naszych Korespondentów.

Z Zawiercia.

Koncert. Jutro w miejscowej sali reursy odbędzie się koncert częstochowskiej szkoły muzycznej, z udziałem prof. Taubego—ucznia Joachima, pianisty Weńskiego—ucznia Reisenauera, śpiewaczki p. Zofji Powiadowskiej i chóru szkoły muzycznej pod kierownictwem L. Wawrzyńnicza.

Z Sosnowca.

Podatek miejski. Piotrkowska izba skarbową przesłała do urzędu miejskiego blankiety deklaracyjne celem wypełnienia tychże dla obliczenia dziesięcioprocentowego podatku na przyszłe pięćlecie tj. od r. 1908—1913.

W tych dniach urząd miejski zawezwał pp. właścicieli nieruchomości, aby od dnia 24 września lub do 13 stycznia przyszłego roku właściwie zgłaszać się do deklaracji i wypełnić je stosownie do przepisów wymaganych przez prawo. Wypełnione blankiety, w powyższym terminie, należy złożyć w magistracie administracyjnym lub też u podatkowego inspektora.

Zapis. Mieszkańska Pogoni Apolonja Pupik zmarła 26 września zeszłego roku zapisała w testamencie 1,000 rb. na nowy kościół na Pogoni, 400 rb. na kościół parafialny w Sosnowcu i 500 rb. na Sosnowicko-Sieleckie towarzystwo dobroczynności. Urząd gubernialny, zawiadomil dzisiaj powyższe instytucje o zapisie i doniósł, że nie ma przeszkód do odebrania zapisanych sum.

Strzelanina na Pogoni. Wczoraj w południe odprowadzali żołnierze trzech wziętych politycznych z Wygwizdowa do aresztu miejskiego. W drodze wszyscy trzej więźniowie zbiegli. W pogon za nimi puścił się żołnierz i poczęli wzdłuż ulic strzelać z karabinów. Wśród przechodniów po stał popłoch, wszyscy w największym przestraszu dopadali do bram i chowali się po domach. Pomimo bardzo licznych strzałów, na szczęście nikogo nie raniono. W popłochu udało się jednemu więźniowi zbiec, dwóch jego towarzyszy przylapano.

Z Łodzi.

— Zarząd łódzkiego Towarzystwa opieki nad dziećmi otrzymał od członka zarządu głównego w Warszawie, księdza Gassowskiego, list z życzeniami dalszej i owocnej pracy na polu opieki nad dziećmi.

— W poniedziałek ubiegły została otwarta ochronka dla przychodnich dzieci z miasta. W ochronce jest już obecnie 19 dzieci, zapisało się jednak 30, to jest tyle, ile jest w niej miejsc.

— W fabryce Ralego i Hugo (ul. Targowa) z powodu zepsucia się kotła fabryka stać będzie kilka tygodni. Wobec tego właściciele fabryki wymówili miejsca wszystkim robotnikom w liczbie 15-tu na dwa tygodnie od dnia dzisiejszego. Po upływie tego terminu postanowili przyjmować ich jako świeżych robotników, dyktując nowe warunki pracy.

— Fabryka Neumana i Zilbermana (Piotrkowska 167) po dwutygodniowej bezczynności zostanie puszczona w ruch, wobec tego, że robotnicy zgodzili się przystąpić do pracy na warunkach, proponowanych przez fabrykanta, mających na celu obniżenie płacy zarobkowej.

— Zarząd fabryki Anny Kantz (Zagajnikowa), z powodu ograniczonych obstatunków wymówił robotnikom pracę na dwa tygodnie, poczem fabryka zostanie zamknięta na czas nieograniczony.

— W fabryce Szpiry (Brzozowa № 15), po dwutygodniowej przerwie w pracy, wywołanej zmianą płacy tygodniowej na akordową (od sztuki), robotnicy przystąpili do zajęcia, godząc się na płacę, wskazaną przez fabrykanta.

Z Warszawy.

Szczęśliwcy. Dowiadujemy się, że los № 19,084, na który padła wczoraj główna wygrana loterii klasycznej Królestwa Polskiego, był w posiadaniu pięciu urzędników komory przy ul. Chmielnej, rożjan.

Jeden z nich wylał ćwiartkę na grę dzielną, czterech zaś resztę losu w składzie tytanu p. f. „Kair“.

Bandyki w przebrałiu. Do mieszkania towarzysza warsztatów kolei W.-W., Pułkowskiego (Pańska № 111) w dniu onegdajszym, około g.

11 rano, poczęto się dobijać do drzwi. Znajdująca się podówczas w mieszkaniu żona P. na zapytanie „kto tam?“ otrzymała odpowiedź „policja“, a kiedy otworzyła drzwi—do mieszkania weszło czterech mężczyzn. Jeden ubrany w uniform rewierowego; w czapce z herbem miasta, lecz bez gwiazdki; drugi w uniformie siołkowego, w szynelu bez pasa i bez palasze, w czapce bez numeru; dwaj pozostali w ubraniu zmierniskim, bez pasów; przy boku mieli „tasaki“ w pochwach, i przez ramię, na grubych czerwonych sznurkach, rewolwery bez furałów. Ludzie ci, wszedłszy do mieszkania, oświadczyli, iż muszą dokonać jeszcze raz rewizji (w wigilię tego dnia w mieszkaniu P. była rewizja). Następnie mężczyźnoa w przebrańniu rewierowego, powiedział P., że mają jej przysłać ich z Cytadeli, aby wzięli palto i 600 rb. znajdujące się w książce; mężczyźna ten mówił po rosyjsku. P. na żądanie pieniędzy, oświadczyła, że w domu pieniędzy wcale nie ma, i wraziła zdziwienie, iż mają jej znajdujące się w Cytadeli, kiedy podczas rewizji nie aresztowano go. Wówczas rzekomy rewierowy oświadczył, iż on go właśnie dziś aresztował, i że dowiedział się od żandarmów, iż P. otrzymał pieniądze z kolei za czas choroby. Na to P. odpowiedziała, iż pieniędzy tych mają jeszcze nie otrzymał. Na pożeganie przybyłszy zażądał wydania im palta, a kiedy otrzymali odpowiedź, iż wychodzą rano do roboty, ubrał się w nowe palto, — nie kontentując się odpowiedzią, przeskakiwał całe mieszkanie, i, nie nie znalazłszy, odeszli. Według słów P. odrazu domyśliła się ona, że są to przebrani bandyci, lecz, będąc samą, obawiała się wyzwać pomocy sąsiadów.

Z różnych stron.

— **Napad bandycki.** Na przybyłego z Warszawy na stację kolejową Zabinką p. Ksawerego Bielskiego, udającego się do majątku Ateczynna, napadło kilku uzbrojonych ludzi, którzy pod groźbą rewolwerów zrewidowali go i zabrali mu 3,030 rb. gotówką i kilka węgalski poczem zbiegli. Bandyci najwidoczniej poinformowani byli, że p. B. przyjeżdża z Warszawy i wiezie pi-nadze.

— **Zabity przy parowozie.** Wczoraj, na st. Koluskiej kolei wązkotorowej fabryczno-łódzkiej, wpadł pod parowóz wchodzącego na stację pociągu, podróżny, niewiadomego nazwiska izraelita, lat około 45 mieł mogący. Koło parowozu zmiadażył ma obie nogi, lewą rękę i silnie poszwankowały głowę. Po upływie 40 minut, nieznanymy zmarł, pomimo udzielonej mu zaraz pomocy lekarskiej.

— **Bandyci w Mińsku.** W Mińsku lit. jeden z zatrzymanych bandytów przyznał się, że mieszkał na przy ul. Sierpuchowskiej. Policja—natychmiast udała się do mieszkanka pod wskazanym adresem, lecz nikogo nie zastała. Urządono pułapkę. W sobotę wieczorem ktoś zapukał do drzwi, policjant otworzył, lecz padł ugodzony kulą. Złoczytca zbiegł.

POSEL ŻUKOWSKI

o trzeciej Dumie.

— Duma ta — powiedział poseł piotrkowski współpracownikowi „Rusi“, — jest znacznie mniej zdolna do pracy od obu swych poprzedniczek: sprawa deklaracji n. p. zajęta w drugiej Dumie tylko jeden dzień, a w parlamencie obecnym zamarnowano na ten cel trzy długie posiedzenia. Wynik zaś jest ten sam, jeśli nie gorszy niż poprzednim razem.

Dalej... pierwsza i druga Duma wybierały komisje w tym celu, a w nich rozpatrywały istotnie przygotowany materiał, projekty praw i t. d. Dopiero wtedy, kiedy trzeba było pracować i kiedy wszystko było przygotowane, wybierano komisje. A obecnie jest odwrotnie: projektów praw jeszcze nie ma, materiałów nie widać, a komisje powybierano nie widząc nawet, jakie realne zadania je czekają.

W drugiej Dumie wybrana była komisja budżetowa. Po dwóch posiedzeniach praca już była w pełnym biegu. Obecnie mamy komisję budżetową, były trzy posiedzenia, a komisja ledwie, ledwie się zorganizowała.

A stosunki gabinetu! w drugiej Dumie prezes ministrów zachowywał się zupełnie inaczej niż obecnie. Obecnie we wszystkim zauważyć się daje jakies lekceważenie traktowania Dumy. Niema już tych oświadczeń, które robił prezes rady ministrów mówiąc o przyłączeniu się swojemu do woiusku Rodiczewa. To był czyn czysto parlamentarny. Obecnie tego niema. A i Duma, sądząc że wszystkiego, nie pretenduje na taki ton. Jest ona dla mnie jakimś organizmem zagadkowym.

Niech pan spojrzy na pracę różnych komisji... zdawałoby się, że tam siedzą, albo się dzieć powinni ludzie poważni — prawodawcy...

1270
Edward Romanowicz
 Fabryka wyrobów kościelnych egzystująca od 1871 roku.
 Ma zawsze na składzie i sprzedaje najtaniej, bo własny wyrób i nie płaci administracji ani lokalu: obrazy, feretrony, chorągwie, sztandary, ornaty, kapy, baldachymy, krzesła, lampy, żyrandole, lichtarze, materje, galony, obrączki i t. p. Biuroje
ofiarze nowe i stare **pozłaca.** Biblioteka po zmarłym ks. s. p. Romanowiczu do sprzedania w całości lub częściowo.
 w Częstochowie ul. św. Barbary № 4.

egzemplarz...
 i Kantor drukarni F. D. WILKOSZEWSKIEGO Il-ga Aleja № 33.

cóż pan tam widzi? gadałiwość, gadaliwość, bez końca... jakieś ultra parlamentaryzm, zupełnie nie potrzebny i zbyteczny... tracąc czas na rozprawę o tem, gdzie wybierać prezesa komisji, w tym pokoju? czy w tamtym... i wszystko w tym samym duchu...

Czy plan pracy, jeśli jest wogóle, pozostaje na papierze, o tem aby papier przenieść w życie nikt nawet nie marzy.

Telegramy.

Petersburg 13 TAP. Senat wyjaśnił, że żydom rzemieślnikom zamieszkującym na mocy artykułu 17 i dodatku do artykułu 68, ustawy paszportowej roku 1903, w miejscowościach w których zabroniono żydom mieszkać nie wolno prowadzić handlu wędrownego. Tytuł dziedzicznego honorowego obywatela sam przez się nie nadaje prawa żydom zamieszkiwania w miejscowościach im zabronionych, gdyż prawo wyraźnie wykazuje, którzy żydzi mogą zamieszkiwać, w tych miejscowościach.

Petersburg 13 TAP. Senat wyjaśnił, że z prawa zamieszkiwania wszędzie korzystają żydzi felcerzy, ale tylko ci, którzy ukończyli pełny kurs szkół felcerskich i zdali egzamin w zarządzie lekarskim, lub w oddziałach lekarskich, przy rządach gubernjalnych. Tytuł felczera roty, praw tych nie daje.

Petersburg 13 TAP. Posiedzenie sądu w sprawie poddania Portu Artura odbywa się. W dalszym ciągu badano świadków dotyczących sprawy Kianczu. Przesłuchano świadków generałów: Kuropatkina, Tretjakowa, Nikitina i innych.

Petersburg 13 TAP. Spłonęła fabryka posadzki Lerowa. Straty z górą 100,000.

Moskwa 13 TAP. Nieznana kobieta, która dokonała zamachu na Herzelmanna, wyrokiem sądu wojenno okręgowego została skazana na powieszenie.

Kijów 13 TAP. Na posiedzeniu rady profesorów opracowano szereg środków, ażeby możliwie uniknąć nowych rozruchów w uniwersytecie. Projektowane owaracie uniwersytetu 17, 18 i 19 bm. jest w związku z wysłaniem administracyjnie studentów, za udział w rozruchach. Starania rad profesorów u ministra oświaty o zamknięcie uniwersytetu do stycznia, wywołaty masowy wyjazd studentów.

Symferopol 13 TAP. Dokonano zbrojnego napadu na st. Bliawęwońkę południowych dróg żelaznych. Bandyci ostrzelali dworzec. 4 bandytów ujęto. Przed napadem bandyci ograbili na drodze kupca.

Kercz 13 TAP. Z 30 zbiegłych aresztantów, pięciu główniejszych ujęto. Przy jednym z wypadków ujęcia zbiegów, była wymiana strzałów, od której nikt nie ucierpiał. Pięciu bandytów zrabowało w magazynie Chonda gotówkę rb. 7, oraz kupującemu 80 rb. W jednym z bandytów poznano zbiega więziennego.

Tyflis 13 TAP. Gdy konwoj złożony z 6 ludzi odprowadzał aresztantów z sądu wojenno okręgowego do więzienia, na ul. Pskowskiej, 4-ch nieznanymi ludźmi rzucono bombę, która wydała ogłuszający huk. Konwoj nie zmieształ się i aresztantów do więzienia dostawił.

Wiedeń 13 TAP. Parlament przy pierwszym czytaniu imiennem głosowaniem, większością 256, przeciw 140 zatwierdził kompromis z Węgrami i następnie przeszedł do porządku dziennego.

Zagrzeb 13 TAP. Z powodu sesji sejmku chowackiego, socjaliści urządzili demonstrację siłową i stają powszechnie. Deputacje wręczyły prezesowi sejmku żądanie wprowadzenia powszechnego prawa głosuowania. Posiedzenie sejmku było bardzo burliwe. Opozycja zameldowała nagły wniosek, w którym żądała zdegradowania Böma. Złożono szereg wniosków pociągających. Przemówienie Böma zagłuszył niemożliwy hałas. Rezultat był taki, że Böm odczytał dekret królewski rozwiązujący sejm.

Budapeszt 13 TAP. Parlament uchwalił specjalne prawo upoważniające rząd do zawarcia kompromisu.

Atety 13 TAP. Przy wielkim napięciu ludności, odbył się ślub księcia Jerzego greckiego z księżniczką Marią.

Besançon 13 TAP. Przed stacją w pobliżu Besançon, nastąpiło starcie się pociągów; zabitych jest 5, rannych 15.

Bern 13 TAP. Unja związków wybrała na rok 1908, prezydentem związków radykalem Brialczera, a vice-prezydentem konserwatyście Campé.

Sofa 13 TAP. Zabójca Sarafowa i jego żona, jak stwierdzono ukrywa się pod pseudonimem Panicy. Podczas wojny serbsko-

buigarskiej zabójca ten był naczelnikiem macedońskiego oddziału. Policja aresztowała kilku macedończyków.

New-York 13 TAP. Potwierdza się urzędowo, że prezydent Roosevelt odmówił ponownego wybrania go prezydentem. Wobec tego zrzeczenia prawdopodobnie zyska szansę przy wyborach członek partii demokratycznej.

Tabryz 13 TAP. Perska komisja pograniczna odjechała do Urmi przez Hoy-Salmar.

Teheran 13 TAP. Bajasidaga i inni naczelnicy Kurdów, ogłosili miasto Sadzabalaka za przyciążenie do Turcji. Jeden z dowódców na przedzie utworzonego oddziałem ruszył do Miandżanu, opuszczonego przez gubernatora i wojska.

Ruble w Berlinie.

13 grudnia 215,00.

Wolne głosy.

Szanowny Panie Redaktorze!

W ostatnich czasach zdarzył się w mieście naszym fakt bardzo znamienity i bardzo smutny. Mam tu na myśli Czestochowskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu.

Zanim jednak przedstawię sprawę tak jak się ona ma, zapytajcie siebie czy instytucja ta jest społeczna i czy jako taka podlega w swej działalności sądowi ogólnemu, Sądzie, że skoro wszystkie władze tej instytucji są wybieralne, przez głos każdego członka, skoro pracuje dla korzyści nie jednego ani paru właścicieli, ale znowu dla wszystkich i każdego z osobna, rzadzi się nią, a nie wolą jednostki, skoro różni inne cechy instytucji społecznej—więc działalność jej nadaje się do omówienia publicznego.—Z drugiej strony, niżej podpisany nie jest członkiem tej instytucji, czy więc ma prawo do głosu?

Prawda, nie jest członkiem, ale nim był i znowu nim być może — zresztą nie byłoby trudno pod całą treścią niniejszego pisanego podpisać członka, a rzecz nie zmieniłaby się bynajmniej. I jeszcze jedno. Sprawa ta jak się pokazuje ponajmniej jest organicznie związana z interesem wszystkich nieomal mieszkańców miasta—dlatego też każdemu o niej wiedzieć powinien i swoje zdanie o niej wyrobić sobie ma prawo.

W ten sposób z paru stron uspokoiwszy swe sumienie przystępuję do rzeczy.

Na pewien czas przed 10 m listopada Zarząd Czestochowskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu ogłosił, że dnia 10 go listopada zwołuje się ogólne zgromadzenie reprezentantów tego towarzystwa, celem obmyślenia sposobów powiększenia kapitału zakładowego. Napowrót niewinne to obwieszczenie, dla cokolwiek obznajomionych ze sprawą było przyrzeczeniem zupełnym. Instytucja przez czas istnienia poniosła znaczne straty i oczywiście władze uznały za konieczne pokryć je.

Jakoż na zebraniu ogólnem reprezentantów uchwalono, aby zażądać od członków wniesienia powtórnego swych 10 procent w stosunku do przyznanego kredytu—wpiąt.

Ogólna suma z tego źródła mająca wpłynąć do Kasy Towarzystwa wynosi siedemdziesiąt parę tysięcy rubli. Na tyle mniej więcej straty musiały być obliczone.

Przyczyną takiego stanu rzeczy odjąd zaczynają być rozmowie przez rozmaitych komentowane. Plotki, nonsensa, a z drugiej strony opowieści mające wszelkie cechy prawdopodobieństwa podawane są z ust do ust—prawda dotychczas ukrywa się pod korpem.

Cóż jest istotną przyczyną tych strat—nie wiadomo. Czy jest to zwykła, a za pobłażliwie u nas traktowana lekkomyślność tylko, czy niedolegstwo, czy brak znajomości fachu, czy coś gorszego jeszcze — o tem wszystkim ogół wiedzieć ma prawo i wiedzieć powinien.

Może i zapewne ogólny kryzys ekonomiczny odegrał tu rolę nie małą, a odległy obecnie jeden z głównych menesterów instytucji podobno smutne ślady swej działalności zostawił.

Ustalić i wyświetlić przyczyny, odszukać winowajców powinni zdaje się wszyscy ci, którzy stali lub stoją na czele instytucji. A zrobić to powinni w swym własnym interesie i w interesie całej rzeszy innych, którzy swe sprawy im powierzyli w tej i w innych instytucjach, bo przecież nazwiska ich rzezają powtarzając się w finansowych i kulturalnych a społecznych instytucjach i pracach publicznych.

Może być bardzo, że posiadacze nazwisk tych myślą o tem sami, ale może też i nie

myślą — wobec tego drugiego chciałbym, aby głos niniejszy był pobudką.

Maksymilian Paciorkowski.

Częstochowa 13 Grudnia 1907 r.

Udzielając głosu p. Paciorkowskiemu, przypominamy, że „Goniec Częst.” w nr 321 z dn. 24 listopada r. b. zamieścił artykuł p. t. Alarm—przyczyna krachu”. W artykule tym zaznaczono, między innymi, że w sprawie „zagrożonej w trybie pewnej instytucji finansowej” „Goniec” nie zabiera głosu, dlatego, że otrzymał w tej kwestii jedynie a n o n i m y. Redakcja nie była w możności sprawdzić stanu rzeczy na miejscu, gdyż Tow. Wzaj. Kredytu nie przysyłało jej bliżej wstępu na ogólne zebrania reprezentantów, alarmować zaś opinii publicznej bez danych źródłowych—nie chciała. (Przyp. Red.)

Ofiary.

Na wpłaty dla niezdolnych uczniów gimnazjum Kuropatwińskiego w Czestochowie. Zamiast uczty pożegnanej dla p. inżyniera Ludwika Kopytowskiego, urzędnicy Huty Czestochowa złożyli: Bojemski 5 rb., Głuchowski 2 rb., A. Górski 1 rb., Hube 2 rb., Jacobson 5 rb., Jedrzelewski 3 rb., Kaluski 1 rb., Kędziński 2 rb., Klamborowski 5 rb., Kmity 2 rb., Kopytowski 10 rb., Kukawski 5 rb., Lasocki 3 rb., Michałowski 50 kop., dyr. Ostrowski 5 rb., Piątkowski 50 kop., Piotrowski L. 3 rb., M. Sokolowski 3 rb., St. Sokolowski 1 rb., dyr. Surzycki 10 rb., Szwentner 5 rb., Trochimowski 5 rb., Wiesiołowski 1 rb., Wilkowski 50 kop., Z. Wolski 5 rb., Zabiegliński 50 kop. — Razem 86 rb.

Na kościół św. Rodziny. Pozostałe ze składek na wieniec dla ś. p. Stanisława Długoszowskiego od robotników ekspedycji rub. 1 kop. 40.

Na „Kropki Mleka”. W. Grabowska rb. 3, J. Sztencel rb. 5.

Na wieniec dla Wyspańskiego. Dr. Bellon rb. 1, G. Wolski rb. 3.

Tabela nieurzędowa

wygranych w ciągnięciu 5 kl. 189 lot. klas Królestwa Polskiego.

Dnia 11-go grudnia jako w 5-ym dniu ciągnięcia wyszły następujące wygrane:

Rubli 75,000 Nr. 19084.

Po rub. 4,000 N-ra:

14129, 15353, 16170, 22285.

Po rub. 2,000 N-ra:

6007, 20418.

Po rub. 1,000 N-ra:

18331, 20146.

Po rub. 400:

1707, 4268, 7045, 11459, 11775, 15649, 22157.

Po rub. 200:

49, 1713, 1717, 4937, 5675, 12918, 13481, 15281, 18755, 21704, 21891.

Po rub. 100:

689, 984, 3199, 3830, 5663, 7787, 8386, 8956, 9040, 9848, 9909, 12940, 13496, 14464, 15856, 17722, 18910, 20060, 20208, 20696, 21788, 22818.

Rady przedświąteczne.

Przepis na kotlec święteczny.

Przesiać 6 i pół funta mąki; wlać w srodek w mąkę 1/2 litra mleka, rozrobiwszy w nim 8 ludów miodu, wymieszać z trochą mąki i pozostawić aż się podmiada ruszy. Uoiwszy poprzednio do białości 13 jaj z 1 funtem cukru, wlać w ciasto jajko i 1/2 litra mleka i hie ciasto doskonale, potem dodać 1 funt masła, poprzednio na śmietanie utartego; znowo doskonale ubijać, robić bułeczki okulnawszy je lekko w mące, kładź na blachę, masełkiem wysmarowaną i po doskonałem wyruszeniu posmarować bułeczki jajkiem i upiec wanie zbyt gorącym pieciu.

Przepis na struclę święteczną.

Pięć funtów mąki rozrobić jak poprzednio z 10, lutami ml dzi i 1/2 litrem mleka, skoro się ruszy, wlać żółtka z 12 jaj robione z 1 funtem cukru, ubić ciasto doskonale, następnie dodać 7 ludów gorzkiej migdałów utartych na tarce, 1 funt masła, wyzoczonego utartego na śmietanie, dolać mleka tyle, aby ciasto było gęste, ubić doskonale i postawić do wyruszenia, następnie wiaść ciasto, robić struclaki, i kładź na blachę masełkiem wysmarowaną. Po dostatecznem wysuszeniu upiec.

Sz. Szczawiński

w Częstochowie (obok Teatru)
Skład Win
DELIKATESÓW
i towarów kolonialnych
z zał. od 1878 r.

TELEFON № 9.

Na nadchodzące święta poleca:

Wina zagraniczne i krymskie na beczki garnce i butelki. Koniaki wytworne w smaku od cen najniższych. Likier, Wódki i Araki zagraniczne i krajowe. Porter Angielski, Piwo Warszawskie, Rybskie, Drodzki, i miodowe Szwedego. Miód staropolski. Delikatesy, Kawior Astrachański, Ryby wędzone, Paszety, Honary, Sardynki, Sery, Masło, Buljon, Soje i t. p. Kompoty, Konserwy z jarzyn. Konfitury i Soki. Owoco świeże i suche, Mak, Grzyby suszone i marynowane. Ogórki Nieżyłskie w barykach po kopie i na sztuki. Śmietankę słodką sterylizowaną. Towary kolonialne, wyborowe. Herbatę, Kakao, Czekoladę, Cukierki, Cykatę, Wanilję i t. p. Bakalaje wyborowe świeżo rzeźżane. Pierniki Warszawskie z 8-ch renomowanych fabryk i Drodźże gwarantowanej dobroci. — Opakowanie najstaranniejsze. **Ceny przystępne.**



DURKARNIA i sklep materiałów piśmiennych

F. D. WILKOZSZEWSKIEGO

w CZĘSTOCHOWIE, Aleja II № 38.

Przyjmuje do druku wszelkie obstalunki i wykonywa po cenach możliwie niskich.

Druki ozdobne i kolorowe, księgi buchalteryjne, dzieła, afisze, klepsydry, blankiety, koperty.

Bilety wizytowe.

Na składzie: książki podręczne, książki i próby do patentów akcyjnych, pieniężności kontraktów, kwitowania i t. p. Sklep zaopatrzony w różne papiery i materiały piśmienne.

Kalendarze na 1908 rok. — Ceny przystępne.

№ 4711

Raptol

Najlepsza woda do włosów, do oczyszczania, odświeżania i wzmocnienia skóry na głowie. Specyficznym za pomocą łupieżu i polichromu z nim wypadania włosów, przygotowana podług przepisu Dra med L. Eschbóla w Elberfeldzie.

Raptol nie zawiera żadnych szkodliwych środków.

Ferd. Mühlens

Kolonia 7 R. Ryga.
Dostawca Dworca Jęgo Cesarz. Kij. Mosk.

Potrzebny od 1 stycznia **pokój kawalerski**. Oferty z warunkami proszę składać w Redakcji pod lit. „E. M.” 1269—3—3

Zakład ślusarsko mechaniczny

poleca części rowerowe różnych gatunków, jak opony od 3 rb. 75 kop. i kieszki od 2 rb., nowe i używane rowery, a także reperacje i malowanie. Zarządząją Kurasiewicz, Częstochowa. Teatrulna 3. Cyklodrom. 43—81

W wyborowych gatunkach **gąbki** toaletowe, powozowe, dla szkół i dla litografów świeżo nadeszły z **Triestu**

do Składu Aptecznego Wacława ORZEŁ

w CZĘSTOCHOWIE, III Aleja № 48, dom Szpigla.

Niezwykła Nowość!

Na Gwiazdkę!

Zegarek kieszonkowy męski z oryginalnego francuskiego złota „Doublefloor,” kryty z trzema masywnymi kopertami, wcale nie odróżniający się od prawdziwie złotego 56 próby w cenie 100 rb., najlepszej konstrukcji i znakomitej, bardzo rozpowszechnionej i nagrodzonej wieloma medalami marki „Norwich,” obdagnięty, wyregulowany co do minuty z piśmiennym poręczeniem na 8 (nałecza się bez kluczyka „Remontoir.” Wysłamy takowy za załączeniem pocztowem bez zadatku, zamiast za rb. 25 tylko za rb. 6 — za 11 rb. 40 kop. Także damski za 6 rb. 50 kop. Odkryty męski 3 rb. 50 kop. 5 rb. 50 kop. Bezpłatnie dołączamy: 1) dewizkę francuskiego tego samego złota; 2) Brelok binoki z ładnymi widokami lub kłosa; 3) Woreczek zamszowy, ochraniający zegarek od zepsucia.

Adres: T w. Apollo, Nowolipki 16 Warszawa 6.
P. S. Za przesyłkę pocztową dolicza się do jednego, czy też do dwóch zegarków 40 kop.

1285—2—1

Hotel ANGIELSKI

w bliskości dworca kolei.

Posiada numerów 42, od rb 120 do/Rb. 3 z paścią, usługą i oświetleniem elektrycznym.

Telefon. Restauracja. Salon balowy — Oranżeria miejscowa. Wiosennym kwiatów dekoracyjnych.

BARRETY i POWOZY na miejscu można zamawiać.

Baczność!! Wszystko po 20 kop.!!

2 MAGAZYNY AMERYKANSKIE 2

II Aleja № 19 pod Teatrem. II Aleja № 43 obok Magistratu.

Ubiecie zaopatrzone w wielki wybór różnych praktycznych towarów, odpowiednich na podarki gwiazdkowe, jak i do przybrania choinek.

Uwaga!!! Kupujący 6 przedmiotów, otrzyma 7-y darmo podług wyboru własnego (1316—6—1)

Skład WIN i Towarów Kolonialnych J. T. PIETROWCA Aleja II № 30.

Poleca Sz. Publiczności m. Częstochowy i okolic w wielkim wyborze wszystkie przedwzięte towary po cenach bardzo umiarkowanych. A także zagraniczne i miejscowe koniaki wódki, wina węgierskie i ruskie z ustępstwem rabatu. 1248—5—2

PRALNIA J. Rydzewskiej

egzystująca 20 lat

w Częstochowie Aleja II № 40, została powiększona i nadal poleca się Sz. Publiczności, przyjmuje wszelką bieliznę, oraz garderobę damską, męską i dziecięcą do prania chemicznego, gwarantując za czystość i nie niszczenie bielizny.

Ceny najniższe. przyjmujące uczennice.

Cztery gremple na węgę w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: fabryka Nafalina, st. Poraj D. Z. W. W 1318-3-3

Do sprzedania kredens nowy, jasny dębowy, ul. św. Barbary Nr. 6 J. R. 1367 1—1

Potrzebni także. Wiadomość w sklepie u B. Lewisa, hotel Victoria. 1359 3—1

Am do sprzedania 4 maszyny parowe: jedna o sile 280 koni, 3-ga 60 koni, 5-cia 40 koni i 4-ta 65 koni. Lokomotywa na kołach na 18 koni. Kocioł parowy „Korwiński.” Kilka motorów naftowych. Adres B. Kronolowski, Ogrodowa Nr. 23. 1178 4—4

Czytelnicy „Gońca Częstochowskiego”

za okazaniem niniejszych kuponów z dwóch kolejnych numerów

w Teatrze Nowości (Kinematograf)

otrzymają od zwykłych cen miejsc **40% ustępstwa**

w Poniedziałki, Wtorki, Środy, Czwartki i Piątki.

Program na bieżący tydzień:

CZĘŚĆ I.

1) Garibaldi w 5 obrazach wódz powstania Włosk. 2) Obiad żołnierzy (komiczne).

CZĘŚĆ II.

3) Beziemienny list. 4) Mały „Jules Verne.” 5) Zemsta muryzna.

Ceny miejsc: Krzesła 1 rząd 30 kop. 2-gi 18 k. Galeria 12 kop.

Kupon ten należy wyciąć z numeru, celem okazania go w Teatrze Nowości.

Stowarzyszenie PRACUJĄCYCH w zakresie sztuki kościelnej „ZORZA” w Częstochowie pod Jasną Górą obok Redakcji „Dziennika Częstochowskiego” na I-em piętrze. 1082